

# **„Ludowość” jako element strategii rozwoju małych grup etnokulturowych. Przykład poznańskich Bambrów**

Agnieszka Szczepaniak-Kroll

PL ISSN 1429-0618; e-ISSN: 2719-6526

DOI: <https://doi.org/10.23858/JUE21.2023.003>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/277195>

## **Jak cytować**

Szczepaniak-Kroll, A. (2023). „Ludowość” jako element strategii rozwoju małych grup etnokulturowych. Przykład poznańskich Bambrów. *Journal of Urban Ethnology*, 21, 45–65. <https://doi.org/10.23858/JUE21.2023.003>

Agnieszka Szczepaniak-Kroll  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6577-8425>  
Instytut Archeologii i Etnologii  
Polska Akademia Nauk

## **„Ludowość” jako element strategii rozwoju małych grup etnokulturowych. Przykład poznańskich Bambrów**

### **“Folk-type culture” as an element of the development strategy of small ethnocultural groups in the example of Poznań Bambers**

#### **Abstract**

The Bambers were immigrants from Upper Franconia who settled in villages near Poznań, Poland, over 300 years ago. At the beginning of the 20th century, these villages were incorporated into the city and became its districts, but the identity of the settlers' descendants, known as *Bambrzy* in Polish (German: *Posener Bamberger*), their sense of cultural identity, remained strongly linked to the rural roots of their ancestors. Since the 1990s, the leaders of the Bambers' association, Towarzystwo Bambrów Poznańskich, have been taking a number of effective actions to consolidate this group, preserve its heritage and popularise it. Their reference to folk elements of culture turns out to be an effective way of achieving these goals. Based on the example of the Poznań Bambers, I look at the phenomenon of using folk-type elements in the survival strategy of small ethnocultural groups. The article is based on my own qualitative research – interviews and observations. I also used the experience arising from the cooperation between the Poznań Bambers' Association, the Bamber Museum in Poznań, and the Ethnology Laboratory of the Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences, which was initiated in the 1990s and continues to this day.

**Key words:** the Bambers, folk culture, folk-type culture, region, local identity

\*\*\*

Bambrzy to imigranci z Górnej Frankonii, którzy ponad 300 lat temu osiedlili się w podpoznańskich wsiach. Na początku XX w. zostały one włączone do miasta i stały się jego dzielnicami, lecz tożsamość potomków osadników, ich poczucie kulturowej odrębności pozostały silnie powiązane z wiejskimi korzeniami

przodków. Od lat 90. XX wieku liderzy Towarzystwa Bambrów Poznańskich, stowarzyszenia skupiającego Bambrów, podejmują szereg działań, by skonsolidować tę grupę, zachować jej dziedzictwo i szeroko je popularyzować. Ich odwoływanie się do ludowych elementów kultury okazuje się skutecznym sposobem osiągnięcia tych celów. Na przykładzie poznańskich Bambrów chciałabym się zatem przyjrzeć zjawisku wykorzystania „elementów typu ludowego” w strategii przetrwania małych grup etnokułturowych. Artykuł powstał w oparciu o badania własne – jakościowe – wywiady i obserwacje. Odwołałam się także do doświadczeń ze współpracy między Towarzystwem Bambrów Poznańskich i Muzeum Bambrów Poznańskich a Pracownią Etnologii IAE PAN, podjętej w latach 90. XX w. i trwającej do dziś.

**Słowa kluczowe:** Bambrzy, kultura ludowa, kultura typu ludowego, region, tożsamość lokalna

Odebrano / Received: 3.06.2023

Zaakceptowano / Accepted: 7.08.2023

Do lat 70. XX wieku wieś i miasto traktowane były jako krańcowo odmienne dwa typy osadnicze i dwa typy społeczności (Wołk 2014, 92). Badacze, tacy jak m.in. Robert Redfield, opisywali opozycyjne cechy *rural-urban continuum*, wskazując na liczbę ludności, jej zagęszczenie, rodzaj budownictwa, infrastrukturę. Robert Ezra-Parki i Louis Wirth próbowali określić, czym jest urbanizm, czyli miejskość, miejski styl życia i jednocześnie ruralizm – swoisty sposób funkcjonowania, charakterystyczny dla mieszkańców wsi (za: Wołk 2014, 92). W każdym z tych przypadków kultura postrzegana była jako całościowy sposób życia typowy dla danej zbiorowości, na który składa się wszystko to, co ludzie robią, myślą i posiadają jako członkowie społeczeństwa (wzory działania, myślenia i wyposażenia materialnego) (Sztompka 2002, 255). Obecnie, przynajmniej w teorii, odchodzi się od tego rodzaju dychotomicznego postrzegania, zauważając zbyt duże zróżnicowanie rodzajów zarówno wsi, jak i miast, by można było patrzeć na nie dwuwymiarowo (Halamska 2011). W myśleniu mieszkańców jednego i drugiego środowiska o sobie, podział ten jest jednak nadal zakorzeniony<sup>1</sup>. Bardzo często bywa źródłem wzajemnej niechęci odnosi się bowiem do stereotypowych, wyobrażonych cech żyjących w nich ludzi, na ogół gorszych u „innych” i lepszych u „swoich”.

Grupa, o której piszę w artykule – Bambrzy – okazuje się na tym tle wyjątkowa. Jej członkowie, potomkowie imigrantów z Górnej Frankonii, osiedleni w XVIII wieku w miejscowościach otaczających Poznań, a od co najmniej czterech pokoleń żyjący w mieście, mocno podkreślają swoje wiejskie korzenie. Z tych korzeni w ostatnich kilku latach udało się im uczynić swój ogromny atut, do czego w dużej mierze przyczynia się polityka zarządu Towarzystwa Bambrów Poznańskich, od 1996 r. aktywnie

<sup>1</sup> Szczególnie widać to w Poznaniu, którego dotyczy przedstawiony artykuł. W polityce miasta stosunkowo często pojawiają się zakusy, by ograniczać dostęp do niego ludzi spoza jego granic, np. poprzez wyższe opłaty za parkowanie, a z drugiej strony sięgnąć po podatki ludzi ze wsi otaczających Poznań poprzez włączenie ich miejscowości do Poznania (co spotyka się z ich oporem).

wyznaczającego kierunki rozwoju bamberskiego dziedzictwa. Dzięki jego działalności grupa zbudowała swoją markę, stała się swoistą wizytówką regionu, a zwłaszcza miasta Poznania.

Na przykładzie poznańskich Bambrów chciałabym się przyjrzeć fenomenowi wykorzystania elementów ludowych w strategii przetrwania małych grup etnokulturowych i promowania ich kultury. Do podjęcia tematu skłoniło mnie pytanie, które podczas ubiegłorocznej konferencji zadała mi jedna z uczestniczek, a brzmiało ono: „kim są dziś Bambrzy?”. W artykule postaram się pokazać, że stanowią grupę etnokulturową o imigracyjnym pochodzeniu, o wiejskich, ludowych korzeniach, mocno eksponowanych jako podstawowy element jej dziedzictwa i źródło obecnej tożsamości grupowej.

### **Elementy ludowe w kulturze Bambrów w świetle dyskusji nad pojęciem kultury ludowej**

Termin kultura ludowa od XIX w. służył wyjaśnianiu zjawisk kulturowych występujących na polskiej wsi. Za jego pomocą powstawały opisy kultur ludowych przypisane poszczególnym regionom, wypełnione różnymi faktami, głównie dotyczącymi wierzeń, obrzędów, pieśni i folkloru słownego (Zadrożyńska-Barącz 2014: 61-62). Bambrzy byli jednym z ludów, który właśnie w ten sposób został przedstawiony przez Oskara Kolberga (Kolberg 1963).

Dziś w Polsce nie ma już ludu w rozumieniu izolowanej społeczności, wyróżniającej się określonym stylem życia, która w swoim gronie budowała pewien system wartości, zachowań, obyczajów, mających tendencję do długiego trwania. Do jego zaniku przyczyniła się urbanizacja wsi, polegająca na przejściu wzorów społeczności skupionych w ośrodkach miejskich i upodabnianiu się ludu do innych warstw społecznych (Kopczyńska-Jaworska 2014: 62). Ogromne znaczenie w tym procesie miały także migracje ze wsi do miast. Termin lud, jak wskazują etnologowie, należy zatem traktować w kategoriach historycznych, jako narzędzie użyteczne dla historyków (Malewska-Szałygin 2014: 70). Dawne opisy kultur ludowych pozostały jako zbiory ciekawych materiałów, niewątpliwie cenne ale wymagające krytycznego podejścia ze względu na brak kontekstów je wyjaśniających (Zadrożyńska-Barącz 2014: 61-62).

Niektórzy badacze stwierdzili, że skoro nie ma ludu nie powinno też być mowy o „kulturze ludowej”. Od lat 70. XX wieku krytycy poddaje się więc również to pojęcie, uznając, że odnosi się do zmitologizowanej idei, istotnej w procesie narodotwórczym (Sokolewicz 2014: 71). Bardzo krytycznie pisała o nim m.in. Ewa Klekot (2014: 67), wskazując, że jest pojęciem politycznym „uwikłanym w ideologię narodową i wynalezioną tradycję nowoczesnego narodu polskiego, dodatkowo podrasowanym narodową wersją realnego socjalizmu i retoryką sojuszu robotniczo-rolniczego”. Według Klekot (2014: 67) sam lud należałoby poddać refleksji jako „utopię szlachecko-inteligenckiej ideologii narodowej”.

Na pewno wiele jest w tym racji, natomiast jeśli nawet do wykreowania „ludu” i „kultury ludowej” przyczyniły się określone ideologiczne motywacje i pewna strategia, istotny jest fakt, że okazały się one niezwykle skuteczne społecznie. Mimo krytyki naukowców, stały się pojęciami „długiego trwania”, mocno zakorzenionymi w świadomości osób wywodzących się ze wsi. W efekcie nadal wielu z nich używa terminu „lud” i związanych z nimi określeń „kultura ludowa”, „chłop”, twierdząc, iż określają one pewne elementy ich tożsamości. Mamy więc do czynienia z ludowością mimo kwestionowanego przez naukowców istnienia ludu.

Co warto zauważyć, na swoje chłopskie, ludowe korzenie wskazuje coraz więcej osób niemieszkających na wsi. Są one bowiem dzisiaj pewnym kulturowym wyróżnikiem, budzą pozytywne skojarzenia z prostotą, naturalnością, autentyzmem nieepsutym nowoczesnością. Nie tylko nie wywołują już zawstydzenia, co często można było obserwować jeszcze pod koniec XX w., ale wręcz przeciwnie – stanowią źródło dumy, zwłaszcza jeśli okazują się punktem wyjścia do awansu społecznego, najczęściej w rezultacie migracji ze wsi do miasta.

Ludowe elementy kultury trwają zatem zarówno w środowiskach wiejskich, jak i przeniesione z kulturą wsi do innych środowisk. Jan Stanisław Bystron (1948: 5) już kilka dziesięcioleci wcześniej, uwzględniając zmiany społeczne, nazwał je treściami kulturowymi o charakterze ludowym<sup>2</sup>, z kolei w latach 80. Ludwik Stomma (2002: 180) użył sformułowania: kultura typu ludowego. I te pojęcia nie są już tak powszechnie krytykowane. Zdaniem Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej (2014: 65) tego rodzaju elementy pełnią bowiem obecnie często ważne funkcje: pomagają budować poczucie tożsamości i przynależności obywatelskiej, związanej z określonym terytorium, miejscowością. Mogą stanowić atrakcję, wzbogacając obraz danego regionu. Bambrzy omówieni w artykule stanowią tego przykład.

Członkowie bamberskiej grupy nie zdają sobie sprawy z toczących się dyskusji naukowców. Jak wynika z moich obserwacji, uważają kulturę ludową za kulturę ludzi mieszkających na wsi, w tym wypadku – swoich przodków. Sami w większości są mieszkańcami Poznania. Strategia działania ich liderów wskazuje, że odwołują się do wyobrażenia, jaki ten dawny lud był, ukształtowanego na podstawie wspomnień przodków i odziedziczonych po nich artefaktów. Te wyobrażenia starają się zwizualizować dla siebie i innych poprzez konkretne podejmowane działania omówione w artykule. Nie robią tego na co dzień, ale w ważnych, odświętnych momentach, wymagających zademonstrowania odrębności. Wtedy ożywiają i utrwalają pewne elementy własnej kultury uważane przez nich za ludowe, wiejskie, bamberskie, traktując je jako synonim, wybierając przy tym tylko te atrakcyjne, lub ubierając je w atrakcyjną formę. Ich kultura staje się przez to sposobem odczuwania przeszłości i jednocześnie źródłem zmityzowanych obrazów

<sup>2</sup> A dokładniej: „zespół treści kulturowych (pojęć, czynności, przedmiotów), ukształtowany w danej grupie społecznej w określonym czasie” (Bystron 1948: 5).

funkcjonujących już w przestrzeni miasta, jego okolic oraz nowych, dopiero się zarysowujących.

Bambrzy nie są przy tym ludźmi naiwnymi, sentymentalnymi romantykami odebranymi od rzeczywistości. Doskonale wyczuwają bieżące, kulturowe trendy, w które się wpisują, przede wszystkim związane z rozwojem regionalizmu. Dlatego starają się tak formować swoje dziedzictwo, by podkreślało ich głębokie zakorzenienie w społeczności lokalnej, demonstrują przywiązanie do miejscowych tradycji, przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez Bambrów – poznaniaków. W efekcie ich „kultura ludowa”, a *de facto* wykreowana „kultura typu ludowego”, jawi się finalnie jako pewien „zbiór rozmaitych autentycznych treści, archaizmów i zapożyczeń, pozwalający na dość oryginalne twórcze działania jego beneficjentów” (Zadrozżyńska-Barącz 2014: 61-62). W szerszym wymiarze jest ona traktowana jako „rodzaj archiwum i źródła, do którego powraca się, poszukując tożsamości regionalnej”, jak o dzisiejszej kulturze ludowej pisała Anna Weronika Brzezińska (2009: 41).

W artykule pokażę proces poszerzających się obszarów wykorzystania elementów ludowych w formowaniu współczesnego dziedzictwa Bambrów, zwracając uwagę na ich praktyki – działania upamiętniające, afekty – nostalgie i materializacje – artefakty. Według koncepcji Sharon McDonald (2021: 18) stanowią one czynniki wspierające kompleks pamięci, dziedzictwa i tożsamości, z którym niewątpliwie mamy do czynienia w analizowanym przypadku. Kultura Bambrów, „typu ludowego”, będąca podstawą ich obecnego dziedzictwa odwołuje się bowiem do pamięci depozytariuszy (zarówno komunikacyjnej jak i kulturowej) i w odpowiednio kształtowanej przez liderów formule wpływa na tożsamość tej grupy.

Jak podkreślała McDonald (2021: 19) w asambliżu faktów, afektów i przedmiotów materialnych nie można traktować tworzących go elementów jako oczywiste. Do każdego przypadku należy podchodzić w sposób indywidualny. Tylko wtedy można zrozumieć charakter amalgamatu tworzącego dany asambliż kompleks. Artykuł prezentujący jeden z nich może stać się punktem wyjścia do porównań asambliży występujących w innych, z różnych względów podobnych do Bambrów, grupach etnokułturowych.

Tekst przygotowany został w oparciu o badania własne, jakościowe, realizowane przeze mnie od 2000 r. wśród Bambrów i na temat Bambrów, w tym swobodne wywiady (poświęcone „wyznacznikom bamberskości” w kulturze wielkopolskiej, nagrywane i transkrybowane) oraz obserwacje uczestniczące. Były one prowadzone zarówno w projektach<sup>3</sup>, jaki i w toku wspólnych działań Pracowni Etnologii IAE PAN (w której

<sup>3</sup> Badania w latach 2000-2005 w ramach umowy o wymianie naukowej pomiędzy Otto-Friedrich-Universität w Bambergu i Instytutem Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, okres realizacji: 2000-2005, opieka naukowa: Niemcy – prof. dr Klaus Guth, Polska – prof. dr hab. Maria Paradowska; Grant: „Współczesność i przeszłość potomków osadników z Bambergu”, nr projektu 2 HO1H O3524, nr umowy 0145/HO1/2003/24, jednostka finansująca Komitet Badań Naukowych, okres realizacji: 2003-2006, kierownik projektu – prof. dr hab. Maria Paradowska (IAE PAN Poznań).

pracując) oraz Towarzystwa Bambrów Poznańskich i Muzeum Bambrów Poznańskich, zapoczątkowanych w latach 90. XX w. i trwających do dziś. Dostęp do tego środowiska umożliwiła mi prof. Maria Paradowska z IAE PAN – wieloletnia kierowniczką Pracowni Etnologii w Poznaniu. Jest ona uważana powszechnie za twórczynię „renesansu” poznańskich Bambrów, wyrażającego się w ich skonsolidowaniu we wspólnej organizacji – Towarzystwie Bambrów Poznańskich (TBP), oraz w przywróceniu w pamięci historii i kultury tej grupy. Po śmierci prof. Paradowskiej w 2011 r. przejęłam po niej schedę, w dalszym ciągu prowadząc badania etnohistoryczne, ale także skoncentrowane na współczesnym dziedzictwie, rozumianym jako proces, będący współczesną interpretacją przeszłości, kształtujący tożsamość depozytariuszy i ich otoczenia społecznego. Tę współpracę z Bambrami kontynuuję, wpisując się w ramy tzw. antropologii zaangażowanej. Ma ona charakter merytoryczny, organizacyjny i promujący.

Artykuł rozpocznę od przedstawienia genezy Bambrów w Poznaniu, opisu procesu ich integrowania się i zasymilowania. Następnie omówię okoliczności odrodzenia się grupy, przeanalizuję bacherskie praktyki, afekty i artefakty, odwołujące się do elementów kultury ludowej, wpływające na ich dzisiejsze dziedzictwo, pamięć i tożsamość. W konkluzji odniosę to zjawisko do szerszych procesów.

### **Początki Bambrów w Poznaniu i proces ich integracji<sup>4</sup>**

Migranci z Górnej Frankonii przybyli w XVIII w. do Poznania na zaproszenie jego władz, po to, by odbudować przedmieścia po zniszczeniach wojennych powstałych we wcześniejszym stuleciu, w następstwie potopu szwedzkiego. Magistrat nie był w stanie poradzić sobie z problemem wyludnienia, pogłębianego dodatkowo klęskami żywiołowymi (powódzie na przemian z suszą) i zarazą – dżumą. Tymczasem przedmieścia stanowiły główne zaplecze żywnościowe dla mieszczan, którym zagrażał głód. Wykorzystując kontakty między biskupstwem poznańskim i bacherskim, zdecydowano więc o zaproszeniu imigrantów z Górnej Frankonii.

Pierwsza grupa przybyła do Wielkopolski w 1719 r. i osiedliła się w podpoznańskiej wsi Luboń. Następne przybywały przez ponad 30 lat. Dla Frankończyków główną zachętą do wyemigrowania do Poznania okazały się obiecane im zasady gospodarowania, ściśle związane z możliwością kontynuowania uprawy ziemi. Fakt, że w Bambergu dominowały wówczas uprawy ogrodnicze a nie rolnicze, na które z kolei przede wszystkim istniało zapotrzebowanie w Poznaniu, nie stanowił przeszkody, przeważyły liczne związane z wyjazdem korzyści – perspektywa wzbogacenia się i awansu społecznego. Imigranci mogli je osiągnąć, dzięki zapewnionym przez poznański magistrat bardzo dobrym warunkom osiedlenia. Bambrzy otrzymali na własność działki rolne, ziarno na zasiew i do wypieku chleba, łąki i pastwiska w darmowe użytkowanie, oraz, co najważniejsze, czynsze zamiast pańszczyzny, którą zwyczajowo odrabiali Polacy. Ponadto

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat (Szczepaniak-Kroll 2010, 2018).



Fot. 1. Bamberki w odświętnych strojach na spotkaniu bożonarodzeniowym w 2022 r. w Urzędzie Miasta Poznania (fot. A. Szczepaniak-Kroll)

gospodarzy aż na sześć lat zwolniono z obowiązku płacenia podatków, mogli liczyć na drewno na opał oraz do budowy domów.

Rolnicza profesja, religia katolicka wspólna z Polakami, którzy także z czasem zaczęli napływać do bamberskich wsi – Wildy, Rataj, Górczyna, Jeżyc, Winiar i Bonina (dziś dzielnice miasta) i nieco bardziej odległych Czapur i Wiórka okazały się najistotniejszymi czynnikami ich bezproblemowej integracji. Duże znaczenie odegrały także codzienne kontakty z mieszkańcami Poznania, na którego rynkach handlowano produktami rolniczymi.

Już po koniec XVIII w. Bambrzy stali się najbogatszymi chłopami w okolicy. Poznaniacy obdarzyli ich szacunkiem, o czym świadczyły przyznawane im najwyższe w społeczności wiejskiej stanowiska – ławników i sołtysów. W XIX w. przejawem bogactwa członków grupy stał się niezwykle efektowny i kosztowny kobiecy strój bamberski,



wytworzony już na miejscu, w Poznaniu, uszyty z wysokiej jakości materiałów, bogato zdobiony koronkami, haftami i przyozdabiany drogą biżuterią, występujący w różnych wersjach kolorystycznych i wariantach dostosowanych do pór roku. Zakładany był tylko w święta. Okazał się pierwszym i najważniejszym elementem „ludowym” bamberskiego dziedzictwa, który przetrwał do dziś i stał się znakiem rozpoznawczym grupy. Zdarzało się, że ubiór nosiły też zamożne Polki, ale były w mniejszości, najczęściej mogły sobie na niego pozwolić Bamberki – wieśniaczki pochodzące z rodzin przybyłych z Bambergu.

Zamożność potomków imigrantów sprawiła, że z czasem Bambrami zaczęto nazywać bogatych wielkopolskich gospodarzy, niezależnie od ich korzeni etnicznych. Doszło zatem do rozszerzenia znaczenia etnonimu, którym identyfikowano w różnych sytuacjach – raz migrantów z Bambergu, a innym razem zamożnych rolników z Wielkopolski. W tym określeniu wyrażały się zarówno podziw, jak i podszyta zazdrością pogarda wobec prostych ludzi, chłopów wywodzących się z rodzin imigrantów, którym udało się osiągnąć wysoki status materialny i społeczny.

Elementy kulturowego dziedzictwa osadników, przyniesione z Bambergu, stosunkowo szybko zanikły, jak np. język, a raczej różne gwary, którymi porozumiewały się osoby pochodzące nie tylko z samego miasta, ale także otaczających go mniejszych miejscowości, położonych od niego w promieniu około 60 kilometrów. Wiadomo, że na początku imigranci modlili się z książeczek do nabożeństwa przywiezionych z Frankonii, próbowali także odtwarzać formułę procesji ku czci św. Rocha czy św. Wawrzyńca, szczególnie kultywowanych w rodzinnych stronach. Składające się na nie elementy uległy jednak ostatecznie dyfuzji z miejscowymi, przetrwała natomiast pamięć o pochodzeniu, której kurczowo się trzymano, a także związane z nią poczucie odrębności. Podstawą tożsamości Bambrów stały się korzenie, a obok nich rolnicze zajęcie i przywiązanie do ziemi oraz wyznanie katolickie.

W rodzinach bamberskich aż do połowy XXI w. zachował się tradycyjny podział ról, mężczyźni zajmowali się uprawą ziemi, a kobiety domem i dodatkowo handlem plonami na poznańskich rynkach. Mieszkając na wsi, członkowie grupy chętnie korzystali z dobrodziejstw miasta. Co niedzielę uczęszczali na mszę do kościoła Franciszkanów na wzgórze św. Przemysława, nieoficjalnie uznanego za bamberską parafię. Do zwyczaju kobiet należały wizyty po zakończonym udanym dniu na targu w kawiarni u Pfitznera w centrum Starego Rynku, w której wydawały na przyjemności drobną część utargu. Pod koniec XIX w. Bambrzy udawali się do miasta do kina, do restauracji, na potańcówki (Szczepaniak-Kroll 2019).

U progu XX wieku „wiejskość” Bambrów, stanowiąca jeden z filarów tożsamości, została zachwiana. W 1900 r. rozpoczął się proces włączania ich miejscowości do Poznania, będący skutkiem jego rozbudowy (trwał do 1925 r.). Oni sami bronili się przed tak zasadniczą zmianą dłużej niż ich sąsiedzi, sprawnie przekwalifikowujący się na miejskie zawody. W nowych dzielnicach miasta, ulegających dynamicznym przeobrażeniom: elektryfikowanych, kanalizowanych, zabudowywanych kamienicami, potomkowie

osadników nadal próbowali kontynuować swe rolnicze zajęcia. W końcu zaakceptowali nowe warunki, lecz opóźnienie przypłaciли utratą szacunku ze strony części współmieszkańców. Słowo „bamber” stało się tym razem synonimem „zacofanego wieśniaka”, bogatego, lecz zapóźnionego, prymitywnego, nieokrzesanego. W ten sposób zyskało już trzecie znaczenie. Wszystkie wiązały się ze wsią i wszystkie jednocześnie znajdowały się w użyciu, nabierając konkretnego znaczenia w zależności od sytuacji.

Przez kilkanaście dziesięcioleci Bambrzy żyli dwukulturowo, dopiero w latach 70. XIX w. rozpoczął się proces ich polonizacji na przekór polityce kanclerza Otto von Bismarcka – wynaradawiającej Polaków i skierowanej przeciwko religii katolickiej. W kolejnych dziesięcioleciach XX w. niemal całkowicie zasymilowali się z ludnością polską. Jednocześnie stali się mieszczanami, wzbogacając się po raz kolejny ze względu na rosnące ceny należącej do nich ziemi. Nadal jednak pamiętali o korzeniach i ta pamięć przetrwała trudny okres XX w.

Jak wynikało z badań prowadzonych w IAE PAN, w czasie I wojny światowej wielu Bambrów, mimo całkowitej polonizacji, zmuszonych było służyć w niemieckiej armii. W czasie II wojny światowej byli z kolei zachęceni przez okupanta do podpisania volkslisty, ze względu na pochodzenie, choć nigdy nie identyfikowali się w kategoriach etnicznych, lecz etnograficznych (Szczepaniak-Kroll 2001, 2008). Również po wojnie ich korzenie nie były dobrze widziane przez władze, tak jak wszystko w Polsce, co pochodziło z Zachodu. Forowano homogeniczność narodu zamiast różnorodności, więc podtrzymywanie pamięci o przodkach i ich pochodzeniu całkowicie ograniczyło się do kręgów rodzinnych Bambrów. Po 1989 r. byliśmy świadkami ich „renesansu”, związanego ze zmianą systemu politycznego i nowym podejściem do etniczności.

### **Praktyki, afekty, materializacje**

Jak pisał Jacek Nowak (2011: 88-90) przemiany we wschodniej Europie zapoczątkowane w latach 90. XX w. uruchomiły mechanizmy polityki narodowej i etnicznej, która z zachodniej perspektywy wydawała się już dawno odejść w zapomnienie. Nowak nazwał je etnicyzacją życia społecznego (2011: 88). Były one efektem szeregu zmian politycznych, gospodarczych i obyczajowych. Niepewność sytuacji politycznej, spowodowana upadkiem skompromitowanego systemu władzy oraz toczące się w ramach „dołączania do Zachodu” reformy ekonomiczne – trudne i kosztowne, wywracały dotychczasowe reguły życia Polaków. Potęgowały zanik solidarności, w ich efekcie rozwiązywały się utrwalone w okresie komunizmu systemy powiązań i zależności, wywołując poczucie dezintegracji i dezorientacji. Proces ten pogłębiała modernizacja, niosąca zagrożenie utraty tożsamości. W tej sytuacji intuicyjnie poszukiwano nowych podstaw więzi społecznych, opartych o wspólne upodobania, style życia, znaków świadczących o przynależności do wspólnoty, do szerszej tradycji i kultury. Starano się je odnaleźć we wspólnotach opartych na trwałych i zrozumiałych zasadach, opartych na religii, języku, pokrewieństwie, tradycji (Nowak 2011). Na skutek tych poszukiwań rozwijały się

tożsamości lokalne, a ich wyrazem okazała się m.in. aktywizacja grup etnicznych i etnograficznych, które szybko zyskały liderów szukających dla nich godnej pozycji. Rezultatem etniczacji była także reaktywacja pamięci Bambrów o korzeniach i poznaniaków o Bambrach.

Na fali tych przemian prof. Maria Paradowska z IAE PAN poproszona została przez Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania o wygłoszenie dwóch wykładów na temat Bambrów, o których w 1960 r. napisała pracę magisterską, długo nie dopuszczaną do druku przez cenzurę, ostatecznie wydana w 1975 r. w formie monografii pt. *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*. Ogromne zainteresowanie prelekcjami zatytułowanymi „Rodziny bammerskie w Poznaniu”, przekroczyło oczekiwania autorki. Jeszcze w tym samym roku – 1993, w porozumieniu z obecnymi na wykładzie potomkami Bambrów, założyła ona Koło Bambrów Poznańskich. Dziś opowieść o dwóch wykładach jest w grupie traktowana jako jej mit założycielski, początek odrodzenia.

W kolejnych trzech latach członkowie Koła skupili się na konsolidacji swojego środowiska, działaniach mających na celu zidentyfikowanie i rozpropagowanie ich spuścizny. Wielu stało się fundatorami różnych przedmiotów, służących upamiętnieniu historii i kultury Bambrów. Najważniejszym z nich od początku był odświeżony strój Bamberek. Aktywni działacze Koła zakupili płótna na pokrowce do przechowywania strojów bammerskich, ulokowanych w Muzeum Etnograficznym oraz klosze ochronne na kornety<sup>5</sup>. Już wówczas strój stanowił główny wyraz „materializacji” ich kultury, kategorii wyróżnionej w związku z dziedzictwem przez Sharon McDonald (2021). Bezspośrednio nawiązywał on do wiejskich korzeni potomków osadników.

Z kolei najbardziej znaczącą praktyką w tym okresie okazała się wystawa w Muzeum Historii Miasta Poznania „Z szuflad i strychów pradziadków. Wystawa pamiątek rodzinnych Bambrów poznańskich”<sup>6</sup> otwarta w październiku 1995 r. Przedstawiono na niej po raz pierwszy „przedmioty pamięci” należące do grupy, jak określiła tego rodzaju rzeczy Barbara Kirshenblatt-Gimblett (1989: 330). Większość z nich nie posiadała dużej wartości użytkowej, ale ogromną emocjonalną, sentymentalną – afektywną. Co należy także podkreślić, większość była związana z wsią – codziennym życiem i pracą na roli. Ekspozyty zostały wypożyczone od Bambrów i następnie im zwrócone.

Wystawa miała duże znaczenie popularyzujące, ale i podbudowujące na nowo kształtującą się zbiorową tożsamość grupy, ponieważ jak pisała Anna Liberska (2013: 99), przez pryzmat takich rzeczy – pamiątek – można zobaczyć osobę właściciela, jego dzieje, dążenia, osiągnięcia, wartości, które wyznaje. W przypadku Bambrów w „przedmiotach biograficznych” (Liberska 2013, s. 100) wyraźnie ujawniał się wpływ rolniczej profesji przodków na współczesną tożsamość potomków osadników, z sentymentem (to

<sup>5</sup> Szerzej na temat działalności Bambrów w tym okresie: Szczepaniak-Kroll, Szymoszyn 2019.

<sup>6</sup> Organizatorzy: Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Historii Poznania, Koło Bambrów Poznańskich przy Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania.

kolejny element triady wspierającej dziedzictwo) traktujących związane z nią obiekty, eksponujących je publiczności

Koło Bambrów przystąpiło do zinwentaryzowania „przedmiotów biograficznych”, przede wszystkim dawnych zabudowań bamberskich, ulokowanych w zasiedlonych przez nich w XVIII w. wsiach, co także kierowało uwagę zarówno grupy, jak i poznaniaków na „wiejskość” ich kultury. Temat podchwyciła poznańska prasa i telewizja, w kolejnych latach coraz częściej przedstawiające materialną, kojarzoną ze wsią, spuściznę tej grupy, zachowaną w postaci kapliczek, krzyży i zabudowań gospodarskich. Po strojach stały się one kolejnymi elementami materializacji bamberskiej „kultury o charakterze ludowym”.

Warto dodać, że w tym samym roku na fali rosnącego zainteresowania Bambrami ukazało się zmienione i rozbudowane drugie wydanie najpopularniejszej książki prof. Paradowskiej *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania* (wcześniej, w 1994 r., opublikowano niemieckojęzyczną wersję pierwszego wydania). Już samym tytułem koncentrowała ona uwagę na ich wiejskości, odwracając ją od ich emigracyjnych korzeni.

Ponieważ ze względu na brak osobowości prawnej rozwój Koła Bambrów Poznańskich był niezwykle utrudniony, w grudniu 1995 r. zostało ono rozwiązane. W jego miejsce, cztery miesiące później, 30 kwietnia 1996 r., powstało Towarzystwo Bambrów Poznańskich, którego prezeską (najpierw honorową, później wielokrotnie wybieraną przez zarząd) została prof. Paradowska. Za główne cele statutowe wyznaczyło ono, podobnie jak wcześniej działające Koło, zintegrowanie środowiska potomków Bambrów, zachowanie i kultywowanie ich tradycji jako integralnej części tradycji poznańskiej i wielkopolskiej, dbałość o ocalałe zabytki bamberskie oraz upowszechnianie wiedzy o tej grupie osadników. Pierwszy z tych celów osiągnięty został jeszcze w tym samym roku. Do TBP zapisało się 120 osób. Jeśli chodzi o drugi – skoncentrowano się na artefaktach – dalej rejestrowane były zabytki bamberskie znajdujące się w Poznaniu i na przedmieściach. Wymiernym sukcesem stowarzyszenia stało się zrekonstruowanie kobiecych strojów, w których Bamberki zaczęły pojawiać się na ważnych uroczystościach państwowych, miejskich i religijnych. Obok wskazanej przez Sharon Macdonald materializacji bardzo rozbudowano więc praktyki. Utrwały one w pamięci lokalnej chłopskie korzenie Bambrów, obecnych mieszkańców miasta.

Członkinie Towarzystwa w barwnych sukniach można było podziwiać początkowo w procesjach w święto Bożego Ciała, czym nawiązywano do tradycji przedwojennych. Ich uczestnictwo w tym i innych wydarzeniach religijnych, jak np. zjazdach młodzieży katolickiej w Ogólnopolskich Spotkaniach Młodych na Lednicy czy w odpustach poznańskich parafii, miało podkreślić silny związek tożsamości tej grupy z katolicyzmem. Było odwołaniem do religijności ludowej, czyli kulturowo przekształconej, zaadaptowanej i społecznie przetworzonej, charakterystycznej dla ludzi prostych, niewykształconych, przeciwstawianej religijności elit religijnych i intelektualnych (Parker 2008: 818; Królikowska 2014: 7), przeszczepionej w tym wypadku do miasta. Stało się kolejnym

przejawem praktyk służących zachowaniu dziedzictwa w formie ukierunkowanej przez zarząd TBP i akceptowanej przez grupę, odwołującej się do jej wyobrażenia ludowości. Potomkowie Bamberszyków – przybyszów z Bambergu zwiększali swą popularność, uczestnicząc także w innych imprezach odbywających się w Poznaniu, mających charakter ludyczny, a zarazem „ludowy”, tj. w dorocznych jarmarkach poznańskich, odpustach czy w „Warkoczu Magdaleny” – festynie farnym organizowany przez Parafię Farną na Dziedzińcu Urzędu Miasta Poznania.

Ich związek z podpoznańskimi wsiami ugruntowywały w przekonaniu Bambrów wyniki badań prowadzonych w Pracowni Etnologii IAE PAN (m.in. w ramach wspomnianego już projektu pt. „Współczesność i przeszłość potomków osadników z Bambergu”, w rezultacie których m.in. zrekonstruowane zostały rozbudowane drzewa genealogiczne kilku rodzin bamberskich. Jak z nich wynikało, z reguły po przyjeździe na kilka dziesięcioleci zapuszczały one korzenie w miejscowościach, w których osiadły. Kolejne pokolenia wprawdzie cyrkulowały między nimi, głównie w wyniku zawieranych małżeństw, lecz zawsze w poprzedniej wsi zostawało kilku członków niezwykle dużych bamberskich rodów, tworzących rozbudowane sieci powiązań.

W ramach projektu i po jego zakończeniu prowadzone były także wywiady pogłębiane z przedstawicielami rodzin bamberskich, dotyczące codzienności ich przodków, połączone z dokumentowaniem pamiątek. Bambrzy wspominający swoich krewnych niemal bez wyjątku mocno podkreślali ich związek z wsiami, w których przez kilka pokoleń koncentrowało się życie ich rodzin, oparte na pracy na roli. Ze szczególnym rozrzewaniem opowiadano o obchodzonych przez przodków świątach, takich jak dożynki, czy Zielone Świątki, mocno utrwalonych w ludowej tradycji, ważnych dla Bambrów nawet wiele lat po włączeniu ich miejscowości do miasta (w latach 1900-1925). Relacjonowano o obrzędach związanych z chrzcinami, Pierwszą Komunią, weselami, zawsze obchodzonych w bogatej, wiejskiej oprawie, będącej wyrazem zamożności tej grupy.

Wnioski z badań wykorzystane w publikacjach prof. Marii Paradowskiej (2004, 2009) i przeze mnie (Szczepaniak-Kroll 2008, 2019), m.in. w artykułach w znanej i poczytnej w Poznaniu serii wydawniczej *Kronika Miasta Poznania*, wpływały na ugruntowanie przekonania o ludowej proweniencji Bambrów, zarówno u członków ich grupy i wielu innych poznaniaków. Członkowie TBP wspierali się autorytetami naukowymi badaczy, udzielając wywiadów w mediach, występując na wykładach na zaproszenie instytucji oświaty i kultury. Na ogół emocjonalnie przedstawiali na nich swoją, realizowaną w konkretnych działaniach, wizję ludowości przodków, podkreślając, że reprezentowali oni cenione w Wielkopolsce walory: pracowitość, gospodarność, religijność, wierność wartościom przekazywanym z pokolenia na pokolenie, scalającym grupę, umożliwiającym jej przetrwanie. Poprzez „afektywne” podejście i akcentowanie niezwykle pozytywnych elementów własnej wiejskiej kultury, będącej częścią kultury wielkopolskiej, Bambrzy zdobywali sympatię.

Konsekwencją ich przywiązania do tradycji, odwołującej się do pamięci w której podtrzymywaniu dużą rolę odegrały pamiątki rodzinne – tworzące jedno z ważniejszych tzw. węzłów pamięci (Najder 2011), stała się potrzeba powołania instytucji, gromadzącej cenne dla potomków osadników artefakty. Najwyraźniej uznano, że w tradycyjnej kulturze ludowej przeszłość powinna się zmaterializować (Karpińska 2014: 391). W planach TBP niemal od początku jego istnienia znalazło się więc utworzenie muzeum. Zamiar ten został zrealizowany w 2003 r., jednak już wcześniej Bambrzy zaczęli zbierać przyszłe eksponaty i za pieniądze uzyskane od sponsorów przeprowadzać ich renowację.

Koncepcja muzeum całkowicie odwoływała się do „wiejskości” Bambrów. Na parterze zaprezentowane zostało modelowe wnętrze XIX-wiecznego zamożnego, bamberskiego, chłopskiego domu z salonem, kuchnią, sypialnią i alkową. Wyposażono je w autentyczne meble i sprzęty podarowane przez potomków osadników. W salach mieszczących się na drugiej kondygnacji wyeksponowano przedmioty związane z codziennym życiem Bambrów, głównie z rolniczą profesją, ale także dokumenty osobiste, książeczki do nabożeństwa, tzw. sztambuchy, świadectwa szkolne, listy i fotografie. W sumie zgromadzono ich ponad 3,5 tys. Wśród najważniejszych eksponatów znalazł się uroczysty strój bamberski, jeden z najstarszych, jeszcze zachowanych. Specjalnie na potrzeby muzeum odtworzony został także (według zachowanych opisów i fotografii) codzienny, wiejski ubiór, noszony niegdyś przez Bamberki.

Bambrzy wywalczyli szczególną formułę placówki. Formalnie podlegała ona Muzeum Narodowemu, w rzeczywistości kierowana była przez Towarzystwo Bambrów Poznańskich, które w jego murach znalazło swoją siedzibę. Wspólny zarząd placówki i jednocześnie TBP mógł więc „kierować” swoim dziedzictwem w sposób dość swobodny. Jeden z pierwszych jego pomysłów polegał na zaangażowaniu społecznych bamberskich kustoszy, niebędących profesjonalnymi muzealnikami. Formuła oprowadzania przez autentycznych Bambrów od początku spodobała się zwiedzającym. Wśród nich szczególną sympatię zdobył kustosz, który w swojej pracy używał miejscowej gwary, wprawdzie niemającej korzeni w Bambergu, ale za to pokazującej związek tej grupy z Poznaniem. Wśród opowieści tego i innych przewodników znalazło się miejsce na jedną z niewielu legend (w tej grupie w zasadzie nie ma oryginalnego dziedzictwa słownego), dotyczących polskiego początku historii Bambrów, przekazywaną początkowo w rodzinie Handschuh, a dziś wspólną dla wszystkich potomków osadników. Mówiła ona o tym, że protoplastkę rodu Handschuh przywiózł do Polski jej ojciec na używanej w gospodarstwie taczce, z braku środków na inny środek lokomocji. Opowieść wskazywała na zaradności pierwszych osadników, obrazowała ich życiowe sukcesy, zyskała więc wymiar symboliczny.

Także tematyka kolejnych popularnonaukowych książek prof. Paradowskiej w dalszym ciągu kierowała uwagę na ludowy aspekt kultury materialnej Bambrów. Wśród nich można wymienić pozycje takie jak: *Poznań. Zabytki bamberskie. Przewodnik* (Paradowska 2002, 2008), wydaną jeszcze przed powstaniem muzeum (również w wersji

niemieckojęzycznej – *Poznań. Bamberger Spuren. Stadtführer* (Paradowska 2002), niewielkich rozmiarów książeczkę *O historii Bambrów inaczej* (Paradowska 2003), a także informator w języku polskim i niemieckim pt. *Muzeum Bambrów Poznańskich* (Paradowska 2010). W pierwszej z nich skrupulatnie przedstawione zostały bammerskie artefakty, które przetrwały do współczesności, przez lata rejestrowane przez TBP: krzyże, kapliczki, domy i zabudowania gospodarcze. W drugiej w prostej formie prof. Paradowska pokazała historię przybycia osadników, bogato zilustrowaną naiwnymi w formie rysunkami (stąd wiele osób uważa ją za książkę dla dzieci), ilustrującymi ich sielankowe życie w podpoznańskich wsiach. W trzeciej zaprezentowano najbardziej atrakcyjne eksponaty, znajdujące się w ich muzeum. Sami Bambrzy, odwołując się do tych publikacji w swoich wystąpieniach w mediach, wywiadach, ale także w oprowadzaniu po muzeum, przyjmowali perspektywę prof. Paradowskiej.

Z zachowanego sprawozdania obejmującego lata 2004–2006, przygotowanego przez tę działaczkę i badaczkę (Paradowska 2011) dowiadujemy się o licznych działaniach podejmowanych w murach MBP, kreujących wizerunek Bambrów – pracowitych chłopów. Utrwały go wygłaszane na zebraniach TBP (w tych latach stowarzyszenie liczyło między 215 a 226 członków) wykłady naukowców m.in. na temat mieszkańców wsi Żegrze, Minikowo, Wielka i Mała Starołęka (dziś dzielnic Poznania), w których licznie zamieszkiwali Bambrzy.

Już rok po otwarciu MBP zorganizowano wystawę „Wielkanoc u Bambrów”, przedstawiającą w sposób idylliczny to wydarzenie. W tym samym roku muzeum przystąpiło do ogólnopolskiej akcji „Nocy Muzeów”, która stała się dla placówki wydarzeniem cyklicznym. Bambrzy nie ograniczyli się, jak inne placówki do jego udostępnienia dla publiczności w nietypowych godzinach (16.00–1.00), lecz wzbogacili święto bardzo bogatym programem, budzącym skojarzenie z wiejskimi jarmarkami czy odpustami. Imprezie towarzyszyły skecze, monologi, konkursy gwary poznańskiej. Ich autorem był m.in. Juliusz Kubel wywodzący się z Bambrów, twórca audycji znanej wszystkim mieszkańcom miasta pt. „Blubry starego Marycha”, nadawanej przez 17 lat na antenie Polskiego Radia w gwarze poznańskiej (1983–1999)<sup>7</sup>. Na stoiskach przed budynkiem muzeum można było skorzystać m.in. z oferty stoiska z piwem „Lech”, straganu piekarza Adama Nowaka (stałego fundatora TBP i MBP) z chlebem, kielbasą, bigosem i wypiekami. Imprezy w latach 2004–2006 uświetniały występy orkiestr i „Kapeli z Orliczka”. W czasie „Nocy Muzeów” Bamberki zbierały pieniądze na dalszą działalność MBP.

<sup>7</sup> Stary Marych – postać całkowicie fikcyjna, doczekał się nawet swojego pomnika przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu. Gawędy Juliusza Kubla z Marychem w roli głównej stały się jednym z podstawowych źródeł dla monumentalnego Słownika Gwary Miejskiej Poznania, którego inicjatorką i współredaktorem była Monika Gruchmanowa. Portal internetowy Pomnik Starego Marycha. Kim był Stary Marych? - Poznańskie klimaty (poznanskielimity.pl), dostęp 10.08.2022 r.

Muzeum jako jednocześnie siedziba TBP stało się centrum wydarzeń związanych z Bambrami, rozgrywających się również poza jego murami. Tylko w latach 2004–2006 Bamberki uczestniczyły w 82 spotkaniach o różnym charakterze, do których przygotowywały się w jego salach. Poza już wymienionymi, pojawiały się m.in. na procesjach Bożego Ciała, odpuscie parafii przy ul. Św. Marcin, „Święcie Piwa” nad poznańskim jeziorem Malta. Jednym z bardziej prestiżowych wydarzeń było powitanie żon ambasadorów z wielu krajów świata na Starym Rynku przed Ratuszem (1 maja 2004), zorganizowane z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W swoich barwnych strojach potomkinie osadników uczestniczyły w uroczystościach z okazji święta 1 maja, dożynkach w podpoznańskiej Mosinie, festynach szkolnych, parafialnych. Brały udział w lekcjach w placówkach edukacyjnych, dzieląc się opowieściami o dziejach Bambrów i ich wiejskich korzeniach.

Wydarzenia przedstawione w latach 2004–2006 w późniejszym okresie w dalszym ciągu ewoluowały. Kierunek kształtowania bamberskiego dziedzictwa przez TBP nie zmienił się także wtedy, gdy prezesurę w TBP i kierownictwo w MBP po prof. Paradowskiej w 2011 r. przejęła kolejna osoba – Ryszard Skibiński. W 2017 r. po raz pierwszy z okazji „Święta Bambrów” (ustanowionego już wcześniej w 2000 r.) za jego sprawą wyruszył bamberski korowód. Także on stał się wydarzeniem cyklicznym. Wystąpiły w nim odświętnie ubrane Bamberki w towarzystwie mężczyzn, którzy w tym samym roku na potrzeby tego typu spotkań stworzyli własny ubiór. Stanowił on kompilację



Fot. 2. Męski strój bamberski, stworzony od podstaw w 2017 r.  
Zdjęcie wykonane podczas tzw. „opłatka bamberskiego” w 2022 r.  
w Urzędzie Miasta Poznania (fot. A. Szczepaniak-Kroll)





Fot. 3. Obchody jubileuszu 300 lat Bambrów, 2019 r., Poznań (fot. A. Szczepaniak-Kroll)

rozmaitych elementów, zaczerpniętych ze strojów ludowych noszonych niegdyś w podpoznańskich wsiach, najbardziej odpowiadających współczesnym gustom Bambrów.

W wydarzeniu wzięły udział tłumy poznaniaków i turystów z całego świata, podziwiających tę grupę. W 2019 roku, podczas jubileuszu przybycia do podpoznańskich miejscowości, w korowodzie pojechały wiejskie wozy zaprzężone w zwierzęta pociągowe, co miało być formą inscenizacji podróży z Bambergu, ale i wyrazem wielowiekowego, wiejskiego charakteru tej grupy.

Trzy lata później „Święto Bambińskie” po raz pierwszy rozrosło się do „Weekendu poznańskich tradycji” z Bambrami jako „lejtmotywem”. Towarzyszyły mu pokazy zespołów folklorystycznych z całej Polski, występy artystów tworzących muzykę folkową. Zainicjowano panele dyskusyjne na temat wielokulturowości z udziałem naukowców oraz mniejszości zamieszkujących miasto (ukraińskiej, greckiej i żydowskiej).

W 2018 roku Tradycje Poznańskich Bambrów wpisane zostały na krajową listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, co oznaczało dla nich pierwszy etap działań umożliwiający dalsze starania o wpis na Światową Listę Dóbr Kultury UNESCO, a tym samym łączenie do dziedzictwa mainstreamowego rozpoznawalnego, dofinansowanego, legitymizowanego przez organizacje (Kocój 2019). Wśród elementów tego dziedzictwa wymieniono na pierwszym miejscu tradycję noszenia stroju bambberskiego. Wpis obecnie eksponowany jest na honorowym miejscu w MBP. Druga była Nagroda im. Oskara Kolberga za zasługi dla kultury ludowej przyznana w 2019 r. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Bambrów doceniły także władze Poznania. Dnia 8 stycznia 2019 r. Rada Miasta Poznania podjęła decyzję o ustanowieniu roku 2019 „Rokiem Bambrów Poznańskich”. Jubileuszowi towarzyszyły: konferencja naukowa „300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski” zorganizowana m.in. przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN i TBP. Z tej okazji odbyła się również wystawa w Muzeum Etnograficznym pt. „Ty Bambrze!”, bammerska biesiada na Placu Kolegiackim i kolejny korowód wiodący od Ostrowa Tumskiego na Stary Rynek, w którym wzięli udział poznaniacy i turyści.

Bambrzy jasno deklarują, że obecnie ich celem jest przewyciężenie negatywnych znaczeń słowa Bamber, które zdążyły się już zakorzenić w poznańskim słowniku. Chcieliby bowiem, aby odnoszono się do nich z szacunkiem, dostrzegając w grupie uosabiającej wielkopolskie przymioty atut wielkopolskiego regionu, mimo że pozostałe dwa określenia traktuje się dziś z dystansem i humorem.

## Podsumowanie

Współczesna historia poznańskich Bambrów ilustruje zmiany zachodzące w Polsce w społecznościach regionalnych. Jak pisali Kocój, Kosiek i Szulborska-Łukaszewicz (2019: 9) dziedzictwo mniejszości jest w nich coraz silniej eksponowane, czasem usilnie komercjalizowane, ale przede wszystkim wydobywane, odkrywane w ramach pamięci owych mniejszości z perspektywy ich i naszej. Na fali tych zmian zaistnieli Bambrzy, po latach nieobecności w krajobrazie Poznania.

Odrodzili się jako grupa etnokulturowa, niewielka, ale mocno zakorzeniona w świecie lokalnym, jednocześnie posiadająca nieco odmienną od otoczenia „genealogiczną tożsamość”, odwołującą się do dziejów rodzinnych i pochodzenia przodków – przedmiotu ich manifestowanej dumy. Jej częścią jest kultywowana „od święta” tradycja, wnoszona jako swoiste wiano do kulturowej specyfiki regionu (cechy grupy etnokulturowej za: Posern-Zieliński 1983, 2019). Ta tradycja odwołuje się do migracyjnego pochodzenia i wiejskich, ludowych korzeni przodków, będąc rdzeniem, na którym Bambrzy budują kompleks dziedzictwa, pamięci i tożsamości, poprzez wymienione przez Sharon Macdonald przedmioty, działania i afekty.

Dla członków tej grupy punktem wyjścia były afekty, ściśle wiążące się z nostalgią za minioną, idealizowaną przeszłością. Dowodziły one, że zmysły i pamięć są ze sobą nierozdzielnie związane. W afektach brały swój początek zarówno bammerskie działania, jak i uprzedmiotowienia ich kultury wyrażające się w artefaktach, budujące kolejne bammerskie węzły pamięci. Te węzły okazały się nie tylko „ucieleśnieniem” afektów, ale i źródłem samonapędzających się mechanizmów, skłaniających członków grupy do kolejnych kroków na rzecz utrwalania i rozwijania własnego dziedzictwa. Afekty, jak pokazały badania, okazują się czynnikiem niezbędnym w środowiskach takich jak Bambrzy dla podtrzymywania pamięci. Ich brak powodowałby, że artefakty pozostałyby tylko pozbawionymi głębszych treści przedmiotami, a jakiegokolwiek działania nie miałyby sensu.

Dzięki afektom bamberskie przedmioty wyjęto z domowych piwnic, odkurzono i umieszczono w domach na honorowych miejscach. Artefakty ulokowane w przestrzeni miasta zostały odświeżone i zabezpieczone przed zniszczeniem, inne, odrestaurowane i skatalogowane, znalazły się jako eksponaty w Muzeum Bambrów Poznańskich. W każdym przypadku z wymienionych zostały uwspólnotowione przez grupę i jako takie zakorzenione w lokalnej kulturze. Zyskały prawo do reprezentowania podzielnej przez współczesnych Bambrów pamięci i historii jako części kultury regionu. Jednocześnie stały się namacalnym wyrazem ich pewnej odrębności od innych.

Działania dokonywane przez TBP i MBP były przejawem nowoczesnego podejścia do dziedzictwa, które staje się narzędziem w rękach określonej społeczności, służącym jej przetrwaniu. Poprzez dynamikę rozwoju i ciągle unowocześnianą formę przyczyniły się one do zwiększenia atrakcyjności bamberskiej kultury w oczach samych depozytariuszy dziedzictwa i zewnętrznych obserwatorów. Na ich przykładzie jasno wiadać, że, jak pisała Anna Zadrożyńska-Baracz (2014: 62-63), kultura ludowa to dziś „zabawa współczesnych ludzi”, symulacja, należąca do tego samego nurtu co rekonstrukcje bitew czy powstańczych zrywów. W odniesieniu do Bambrów ta „zabawa” pełni jednak jednocześnie także poważne, niezwykle ważne funkcje. Z jednej strony, zawierając starannie wybrane, przyjemne dla zmysłów odbiorcy treści, służy wewnętrznej integracji Bambrów, z drugiej wzbudza troskę otoczenia regionalnego, którego stała się symbolem.

Działania Bambrów, wychodzące od elementów zachowanych w pamięci kulturowej potomków imigrantów, ponownie wytwarzają pamięć komunikacyjną, która zapewne po upływie trzech kolejnych generacji znów stanie się rezerwuarem pamięci kulturowej dla nowych pokoleń (o pamięci komunikacyjnej i kulturowej: Assmann 2013). Proces ten jawi się zatem jako cykliczny. Bambrzy tworzą dziś „miejską kulturę typu ludowego”. Jest to „zespół treści kreowany przez tę grupę „tu i teraz”, przekazywany następnym pokoleniom (Bystron, Dynowski 1948: 5). Jak zauważał Paweł Schmidt (2014: 74), z reguły ulega on mityzacji polegającej na „zamienianiu wartości w fakty, sensu w formę”. Tak jest i w analizowanym przypadku, ale właśnie dzięki temu dziedzictwo niematerialne Bambrów ma szansę na kontynuację.

## Bibliografia

- Assman A. 2013. *Między historią i pamięcią. Antologia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Brzezińska A. W. 2009. Kultura regionu – tradycja czy kreacja? [W:] A. W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska-Nowak (red.), *Edukacja kulturowa: przestrzeń-kultura-przekaz*. Wrocław: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, 35-46,
- Bystron J. S., Dynowski W. 1948. *Kultura ludowa i ludoznawstwo w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Halamska M. 2011. Wiejskość jako kategoria socjologiczna. *Wies i Rolnictwo* 1: 37-55.

- Karpińska E. 2014. Jak to z produktem regionalnym bywa, czyli o głodzie tradycji we współczesnym świecie. [W:] K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara (red.), *Głód. Skojarzenia, metafory, refleksje...* Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 291-304.
- Kirshenblatt-Gimblett B. 1989. Objects of Memory: Material Culture as Life Review. [In:] E. Oring, *Folk Groups and Folklore Genres: A Reader, Logan*. Utah: Utah State University Press, 329-338.
- Klekot E. 2014. Wypowiedź w sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski (red.), *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*. Warszawa: MKiDN, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISNS UW), 66-69.
- Kocój E. 2019. Między mainstreamem a undergroundem. Dziedzictwo regionalne w kulturze europejskiej – odkrywanie znaczeń. [W:] E. Kocój, T. Kosiek, J. Szulborska-Łukaszewicz (red.), *Dziedzictwo kulturowe w regionach europejskich. Odkrywanie, ochrona i (re)interpretacja*. Kraków: Wydawnictwo UJ, 19-3.
- Kolberg O. 1963. *Dzieła Wszystkie. Wielkie Księstwo Poznańskie cz. 1.*, J. Krzyżanowski (red.). Poznań: Instytut im. Oskara Kolberga;
- Kopczyńska-Jaworska B. 2014. Wypowiedź w sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*. Warszawa: MKiDN, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISNS UW), 63-65.
- Królowska A. M. 2014. Elementy „ludowe” w religijności współczesnej? *Opuscula Sociologica* 4: 5-16.
- Liberska A. 2013. Z szuflady i strychu na wystawę: pamiątki rodzinne w roli eksponatów muzealnych. *Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu* 4: 99-109.
- Macdonald S. 2021. *Krainy pamięci. O dziedzictwie i tożsamości we współczesnej Europie*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Malewska-Szałygin E. 2014. Wypowiedź w sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski (red.), *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISNS UW), 69-70.
- Najder Z. 2011. Węzły europejskiej pamięci. [W:] *Szkice i eseje na dwudziestolecie Międzynarodowego Centrum Kultury*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 220-229.
- Nowak J. 2011. *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Nomos.
- Paradowska M. 2011. *Spuścizna prof. Marii Paradowskiej*. Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu. sygn. P.III-151.
- Paradowska M. 2010. *Muzeum Bambrów Poznańskich*. Poznań: Muzeum Bambrów Poznańskich.
- Paradowska M. 2009. Bambrzy w Starołęce, Minikowie i Czapurach. *Kronika Miasta Poznania* 4: 50-61.
- Paradowska M. 2004. Bambrzy w Dębcu. *Kronika Miasta Poznania* 1: 61-78.

- Paradowska M. 2003. *O historii Bambrów inaczej*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Paradowska M. 2002a (2008). *Poznań. Zabytki bamberskie. Przewodnik*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Paradowska M. 2002b. *Poznań. Bamberger Spuren. Stadtführer*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Parker C. 2008. Współczesna religia ludowa. Złożony obiekt badań dla socjologów. [W:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 812–825.
- Portal internetowy Pomnik Starego Marycha. Kim był Stary Marych? - Poznańskie klimaty (poznanskielimity.pl), dostęp 10.08.2022 r.
- Posern Zieliński A. 2019. Tożsamość zagrożona i odbudowana. Specyfika małych grup etnokulturowych. [W:] A. W. Brzezińska, A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn (red.), *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*. Warszawa-Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 15-41.
- Posern-Zieliński A. 1983. *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*. Wrocław: Ossolineum.
- Schmidt P. 2014. Wypowiedź w sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski (red.), *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*, wyd. 73-76.
- Sokolewicz Z. 2014. Wypowiedź sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski (red.), *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*. Warszawa: MKiDN, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISNS UW), 71-72.
- Stomma L. 2002. *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*. Łódź: Wydawnictwo Piotr Dopierała.
- Szczepaniak-Kroll A. 2019. Bamberska rodzina Muthów - między wsią a miastem. 1788-1978. *Kronika Miasta Poznania pt. Bambrzy 2*: 205-228;
- Szczepaniak-Kroll A., Szymoszyn A. 2019. Profesor Maria Paradowska i jej zasługi dla poznańskich Bambrów. Wspomnienia pracowników Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. *Kronika Miasta Poznania pt. Bambrzy 2*: 274-288.
- Szczepaniak-Kroll A. 2018. Poznańscy Bambrzy, czyli jak zachować tożsamość przez 300 lat? *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 45/2: 61-84.
- Szczepaniak-Kroll A. 2010. *Tożsamość poznańskich rodzin pochodzenia niemieckiego. Losy Bajerleinów i Dittrichów (XVIII-XX w.)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Szczepaniak-Kroll A. 2008. Z Bambergu na Winiary. Historia Rodziny Bajerleinów. *Kronika Miasta Poznania pt. Winiary 4*: 76-98.
- Szczepaniak-Kroll A. 2001. The Koller Family of Poznań. *Ethnologia Polona* 22: 117-131.
- Sztompka P. 2002. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak
- Wołk A. 2014. Zderzenie kultury miejskiej i wiejskiej. *Zeszyt Naukowy Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, 1: 90-97.

Zadrożyńska-Barącz A. 2014. Wypowiedź w sondzie internetowej dotyczącej kultury ludowej. [W:] B. Fatyga, R. Michalski, *Kultura ludowa. Teorie - praktyki - polityki*. Warszawa: MKiDN, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISNS UW), 61-63.

Autorka:

Dr Agnieszka Szczepaniak-Kroll

e-mail: a.szczepaniak-kroll@iaepan.edu.pl

